

Redakcja i Administracja
R. Emiliano Perineta 842
Telefon 4-3-4
Przebiegata roczna:
W Brazylii 15\$000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Platna z góry
Cena numeru \$400
Za Kurytybą \$500

GAZETA POLSKA W BRAZYLIJI

Adres na listy
i przesyłki pie-
niężne:
PAWEŁ NIKODEM
Caixa postal B
Curityba

NR. 53 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 22 GRUDNIA ROK 1935

Na dzień Bożego Narodzenia

Dwa tysiące lat wkrótce minie... Dla nas śmiertelników niesłychanie to okres czasu, wobec wieczności mgnienie to oka, jedna tylko chwila.

Lecz, gdy Bóg-Człowiek narodził się w Betleem, wówczas zegar bijący najważniejsze momenty w dziejach świata, uderzył z całą mocą, gdyż wielka odmiana gołowała się na tym padole płaczu, który miał się zamienić w padół błogosławieństwa i radości.

Na kilka dziesiątek lat, przed narodzeniem Chrystusa Pana narodziło się z Republiki Rzymskiej potężne Cesarstwo.

Zdawało się, że jest mocnym, niespożyty i że przetrwa świat. Lecz ono było stworzone do celów znanych tylko Wszchemno- cnemu. Na świecie zapanował pokój „pax romana”, tak że „Do- bra Nowina” mogła szybko, podążając rzymskimi gościncami, do- trzeć do najdalejzych krańców cy- wilizowanego świata, przeniknąć między barbarzyńskie ludy i objąć cały świat we władanie. I dziwnie, że słowa Boskiego Mistrza, który głosił miłość, a jego nauk roznieśli po świecie uczniowie rybakcy obalili dawny ustrój, zdmuchnęli jak pałac z piasku niespożyte jak się zdawa-

ło Cesarstwo Rzymskie, zrównały dumnego patrycjusza z niewolnikiem, z parjasetem i stanowią pod- waliny nowej cywilizacji, która zakwitła na gruzach heleńsko- rzymskiej kultury.

Pierwszy to raz w przebiegu historii padły słowa głoszące wolność, równość i braterstwo wszystkich ludzi i zajaśniała naj- świętsza maksyma: Miłujcie się nawzajem, boć to jest najpier- wsze przykazanie.

I rzeczywiście miłość jedynie stawia i buduje, a wszystko inne w proch się rozpada.

Wieluż to reformatorów, pół- mędrków chciało przebudowy- wać świat, stanowiąc nowy zakon dla synów człowieczych, a ich nauki zawsze rozsypywały się w proch i Krzyż zatknął nad gruzami Colosseum, zlanego me- czeńską krwią pierwszych chrze- ścijan, był i jest godłem cywil- izowanego świata.

Więc pewni jesteście, że my Polacy na obczyźnie pozostanie- my wierni Naszemu Bogu i nie- będziemy padać na twarz przed czerwonymi bałwanami, ni przed liktorskimi różgami tych, któ- rzyby chcieli cofnąć świat o tysią- ce lat wstecz.

Mamy za sobą świetne tradycje. Polska wierna kościołowi, lecz nie prześladowana inowierców, szanująca cudze przekonania, to- lerancka, odpychająca precz od siebie zakusy inkwizycji, pełna światła i wspaniała, nauczyła nas również, że miłość jest pierwszym przykazaniem.

Przeło wzajemnej miłości ży- czymy Wam wszyscy drodzy Czytelnicy.

Uczmy się przebaczać nawet obelgi i zniewagi, naśladować na- szego Boskiego Nauczyciela.

Niech miłość nasza obejmie i tych którzy idą z nami i tych którzy błędzą i knują spiski przeciw nam.

Jesteśmy chrześcijanami z wia- ry, czynów, a nie ze słowa tyl- ko, więc miłujemy nawet nie- przyjaciół nasze.

W uroczysty dzień Bożego Na- rodzenia Redakcja „Gazety Pol- skiej” składa życzenia wesolych, światłom i Przedstawicielstw- Świątobowemu Związku Polaków dla C. Z. P. oraz wszystkich orga- nizacji polskich między nam- Ks. Proboszczowi wraz z całą Pa- rafrą polską w Kurytybie, Ks. Sta- niławowi Trzebiatowskiemu w Rio de Janeiro, jakoteż wszystkim naszym Przyjaciołom, Czytelnik- om, Agentom i Współpracownik- om.

Składamy też życzenia naszym kolegom, pracującym w innych pismach polskich zagranicą i pro- simy Boga by natchnął ich du- chem prawdziwie chrześcijań- skiej miłości, pokory i cnoty.



Zamek Królewski w Warszawie, siedziba Prezydenta Rzeczypospolitej

jednorazową kwotę 793 mlr., ze- braną z tamt. prenumerat, za co mu serdecznie dziękujemy.

Podobnych przykładów wydat- nej a często pełnej poświęcenia pracy dla „Gazety” mamy sporo, i nie sposób byłoby wyliczyć nam długi szereg osad i podać naz- wiska. PP. agenci nasi tak w Pa- ranie, jak Sw. Katarzynie i Rio Grande a nawet w Argentynie pracują dzielnie i Gazeta ceni sobie wysoce ich współpracę.

Łącząc się tedy z Czytelnika- mi opłatkiem i życząc wszystkim Prenumeratom pomyślnego No- wego Roku, wspominamy osobno wszystkich naszych Przedstawi- cieli i Agentów, życząc im, aby z Nowym Rokiem praca ich wy- dała jeszcze większe owoce i aby za ich zabiegami Rodzina Czytelników „Gazety Polskiej” walczyła w 1936 roku powięk- szyła.

Loteryjki od 9\$500
Lusterka od 900 reis
Brilantyna od 600 reis
100 tutek pap. 700 reis
Kule 32-38 krótkie, długie
Paski do brzytw 4\$000
Pasty do zębów od 2\$200
Paski do spodni od 3\$500
Florecki — Praça Tiradentes, 305

Z POLSKI
Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego

Polski rząd postanowił prze- mienić pałacyk Belwederski, w którym zamieszkiwał Marszałek Piłsudski, na muzeum poświęco- ne pamięci Wskresiciela Pań- stwa Polskiego.

Bezpłatny węgiel dla bez-robotnych

W czasie obecnej zimy w Pol- sce, Fundusz Pracy rozporządza 45.000 ton węgla poza innymi środkami opałowymi. Węgiel ten jest rozdawany bezpłatnie bez-robotnym.

PARAŃSKA SPÓŁKA KOLONIZACYJNO — HANDLOWA T.A.
(Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S.A.)

Zwołanie Zwyczajnego Walnego Zebrania.

Zgodnie z Rozdz. IV art. 13 obecnie obowiązującego Statutu, Rada Administracyjna Parańskiej Spółki Koloniza- cyjno-Handlowej zwołuje niniejszym Zwyczajne Walne Ze- branie Akcjonariuszów, które odbędzie się dnia 15 stycznia 1936 roku o godzinie 9-tej rano w lokalu własnym przy Rua Ermelino de Leão, 15 1-sze piętro, w Kurytybie.

KURYTYBA, 8 grudnia 1935 r.

Rada Administracyjna.
(—) Józef Adamski
(—) Witold Paul

CAIXA ECONOMICA FEDERAL
(Kasa Oszczędnościowa, gwarantowana przez Rząd Federalny)

KURYTYBA PARANA

WKŁADKI

Celem ułatwień dla szerokiego ogółu, który instytucji naszej daje pierwszeństwo, PARAŃSKA KASA OSZCZĘ- NOŚCIOWA (CAIXA ECONOMICA DO PARANA) otwiera w swych Agencjach następujące rodzaje depozytów:

- I WKŁADKI POPULARNE, bez czeków, z wyjątkiem wedle regulaminu, do wysokości 20 tysięcy milrejsów, z oprocentowaniem rocznym 5%
- II WKŁADKI OGRANICZONE, podejmowane przy pomo- cy czeków, do wysokości 20 tysięcy milrejsów, oprocentowanie roczne 4½%
- III WKŁADY HANDLOWE, podejmowania wolne przy pomocy czeków, do wysokości 50 tysięcy milrejsów, oprocentowanie roczne 4%
- IV WKŁADY SPECJALNE, podejmowania wolne, czekani, do granicy 100 tysięcy milrejsów, z oprocentowaniem rocznym 3%. — W tym dziale przyjmuje się także wkłady bez ograniczania wysokości, lecz z oprocento- waniem 2% rocznie.

WKŁADY NA TERMIN

CAIXA ECONOMICA DO PARANA przyjmuje także WKŁADY NA TERMIN, przy najniższym wkładzie 50,000\$000, terminie naj- mniej jednorocznym, z oprocentowaniem 5 procent.

RODZINA „GAZETY POLSKIEJ” ZA STOLEM WIGILIJNYM

Tymi dniami odwiedził naszą redakcję brazylijanin, fazender z pewnej miejscowości, położonej w kotlinie Iguasu.

— Nie sprowadza mię tu inter- res — rzekł po przywitaniu się. — Przychodzę zaspokoić mą cieka- wość i poznać pismo polskie, o którym wiem, że jest najstar- szym ze wszystkich pism, nawet brazylijskich, wychodzących w Paranie. Chcę poznać z bliższą „Gazetę Polską”, bo zaciekaowało mię to od dawna, że w mej oko- licy niemal wszyscy koloniści ją czytają. Gdy w sobotę przycho- dzę na pocztę, zastaję tam zawsze kilku-kilogramowy, wielki pakiet z „Gazetą” dla Waszego agenta, u którego ludzie odbie- rają sobie pismo. Co to potem za ruch w niedzielę u tego wa- szego przedstawiciela! Każdy idzie po swoją gazetę. — Gratulu- ję Panom, że żadne inne pismo nie nadchodzi do naszej miejsco- wości w tak okazałej ilości, jak właśnie „Gazeta Polaca”.

Ucieszyły nas te słowa, i dzie- limy się nimi z Czytelnikami, bo brazylijanin ów stwierdził, że istotnie „Gazeta Polska” pełni wśród nas rolę reprezentacyjną. Jak cię widzą, tak cię piszą. Wiel- kie pakiety Gazety Polskiej, do- starczane co tydzień na pocztę — to wyraz zrzeszenia i siły kolonii polskiej!

Rozwinięcie czytelnictwa w da- nej okolicy zależy w wielkiej mierze od agenta, przedstawiciela pisma. Agencji pism pol- skich w Brazylii są to ludzie o znacznej a cichej zasłudze spo- łecznej, pracujący często bezin- teresownie a mimo to wydajnie, dźwigający oświatę powszechną. Rzadko kiedy wspomina się o nich, choć oni to głównie bronią nasze osady przed ciemnością i powrotnym analfabetyzmem, na których niebezpieczeństwa z tak

wielką siłą zwraca uwagę w dzi- siejszym numerze „Gazety” p. Trzaskowski z Malletu.

Jak wydają jest ta praca pre- stawicieli pisma w terenie, naj- lepszy przykład mamy w S. Paulo, gdzie wziął się do roboty kilka lat temu z amerykańskim znaw- stwem Kierownik naszej Filii tam- tejszej, p. J. M. Holesski. Dziś sprzedaż uliczna, w kioskach wynosi 200 egz. tygodniowo. Brat emigrant zarobkowy, stra- cony w obcym morzu, pracują- cym ciężko na kawałek chleba, może oto co tygodnia nabyć so-

bie „Gazetę”, dowiedzieć się o polskich towarzystwach, o pol- skim życiu w Ojczyźnie i w Brazylii.

Z podobnym poświęceniem pracuje na drugim krańcu na- szych osad, w stanie Rio Grande kolonji Guarany przedstawiciel nasz p. Waław Konarzewski. Zawiadywa on sprawami Gazety na całą szeroką okolicę i dopro- wadził do tego, że w tych stro- nach mamy kilkuset Czytelnik- ów. Właśnie w tych dniach, ni- jący podarek gwiazdkowy, otrzy- maliśmy od p. Konarzewskiego



Wódz Naczelny gen. Rydz-Śmigły udaje się wraz z ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i generalicją na defiladę wojskową w Warszawie

Przy Opłatku

Gdy zasiądziemy do stołu wi- gilijnego, aby się przełamać opła- tkiem, myśl nasza, wierna myśli osadnika polskiego zaorywujące- go ziemie guaraniańskie, poeci da- leko, hen za Ocean, do Polski, do Ojczyzny naszych przodków, do Macierzy, do kolebki skąd ród nasz wywodzimy, skąd przywie- ziliśmy nasze siły, nasze zdrowie, naszą wiarę, mowę i obyczaje. Będzie to cichy, a zgłębi serca płynący hold, który złożył Matce- Polsce wszystkie skupienia pol- skie z całego świata.

— Otoś Ty wolną, niepodległą i mocną, Macierzy nasza — za- szczepą usta. — Orzeczemy się w Twym blasku, w majestacie Twe- go imienia. Przez cud Twego zmartwychwstania uwierzylimy, że po Siewcy przyjdzie Zniwiarzi!

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku JUŻ CZAS zamówić wyśmienite piwa i limonady z Browaru „ATLANTYKA” wprost w fabryce, za pomocą telefonów 790 lub 791, albo też w jego depozycie telef. nr. 709.

Wniesienie Marszałka Piłsudskiego na Wawel



Trumna na lawecie armatniej przejeżdża wśród szpalerów wojska pod pomnikiem Kościuszki u bram wawelskich.

DOM

1. DWIE POSTAWY.

Opanowanie samego siebie przez dyscyplinę ciała stanowiło ten element, który scementował społeczność chrześcijańską i wytworzył nową formę władzy.

Ta postawa życiowa znalazła się w opozycji do innej, która wyłoniła się z kultury greckiej i wyraża swobodę ciała, ożywionego piękną formą.

Gminy chrześcijańskie pierwszych wieków mogły być kłótniwe i nieopanowane, a życie współczesnych im Greków i Rzymian niepiękne i niepewne.

Ale w głębi ich dążeń nurtowała tęsknota do wartości wyzwalających człowieka z chaosu i bezwładu. Tęsknota do życia piękniejszego i tęsknota do życia lepszego.

2. NIEWOLA.

Kultura grecka miała jeden rys, który zdecydował, że w godzinie krytycznej człowiek się od niej odwrócił na całe wieki.

Była oparta na niewolnictwie. Stan ten wydawał się tak naturalnym, że nawet Platon nie wyobrażał sobie społeczeństwa doskonałego bez niewolników.

Jak suka rodzi psie szczenięcia, tak niewolnica rodziła niewolników. Tu nie było żadnego problemu.

3. WOLNOŚĆ WEWNĘTRZNA.

A jednak był problem, narazie widziany tylko pod kątem



Katedra królewska na Wawelu, w podziemiach której spoczywają królowie polscy, wódzowie książę Poniatowski i Tadeusz Kościuszko oraz wieszczowie Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki — przybrana odświętnie i oczekująca na przyjęcie prochów Wskresziciela Polski.

wieczności. Ale nawet chrześcijaństwo nie mogło wystąpić za zniesieniem niewolnictwa.

Chrześcijaństwo przyniosło jednak jedną wartość nową: współczucie. Wyczuło ten problem i znalazło wyjście — przez dyscyplinę ciała do wewnętrznej wolności.

Jakby się nie przedstawiała ta droga w praktyce, w zasadzie przyswiceła jej nadzieja, której po przeciwnej stronie nie było dla wszystkich spracowanych i uciśnionych, dla barbarzyńców i dla tych Rzymian, co zrozumieli, że życie ludzkie stawało się zbyt marne.

4. FORMA REALNA I NIETYKALNA.

Tymczasem kultura grecka miała jedną przewagę nad poczynaniami ludzi, co stanęli po stronie chrześcijaństwa: była stworzona przez ludzi, którzy umieli

wyrażać swoje tęsknoty za piękniejszym życiem w formie realnej, a przytem nietykalnej, nienaruszalnej, niezniszczalnej.

Ludzie ci stworzyli marmurowe pomniki rzeźby i architektury, w których zakłębi ducha nadziei człowieka greckiego.

Urok tych dzieł okazał się tak potężny, że Rzymianie, którzy podbili starożytny świat, złożyli broń przed marmurowymi posągami greckich bogów i uznali ich panowanie.

5. DOM.

Swoboda, jaka wyraża się w rzeźbie greckiej, przypomina swobodę życia pasterskiego w górach.

Na szczycie Olimpu miała być siedziba bogów greckich, których świątynie budowano najchętniej na wzgórzach lub u ich stóp.

Tych boskich mieszkańców gór Rzymianie niejako sprowa-

dzili do skupisk ludzkich, do miast i wszystko uczynili, — że- niemiast im uprzyjemnić życie domowe, cywilizowane, umieszczając ich posągi w domach prywatnych, stawiając dla nich wspina- niałe budowle. Stworzyli oryginalną formę architektoniczną, której sklepienie, miało zastąpić sklepienie niebieskie na wolnym powietrzu.

Ta domestykacja form greckich była wyrazem cywilizatorskiej roli Rzymian.

Z powstaniem większych i licznych skupisk ludzkich wyłoniło się zagadnienie, gdzie jeszcze człowiek cywilizowany może się czuć wolny. Otóż dom stał się tą ostoją wolności, jej świątynią i twierdzą.

6. ZWYCIĘŻENI NIE ULEGLI.

Zato w rzeźbie jako takiej Rzymianie byli tylko naśladowcami.

Cesarz rzymski, pan świata znalazł, że stanie się najlepiej dla jego potęgi, jeżeli będzie udawał greckiego boga. Senat rzymski przyznawał cesarzom tytuł boski.

Jakkolwiek chrześcijaństwo zwyciężyło potęgę cesarów, okazało się jeszcze raz, że urok greckich marmurów jest wyższy ponad okoliczności polityczne.

Zdawało się długo, że urok tych rzeźb musiał być szkodliwy dla chrześcijańskiej dyscypliny.

Zdawało się, że trzeba zniszczyć te kształty, aby ratować dusze ludzkie.

W tej niechęci do dzieł piękna widzimy tych barbarzyńców, którzy złamali potęgę polityczną swoich panów, nie umieli się jednak postawić formami kulturalnymi.

Blisko dwa tysiące lat trwa ta niechęć — i jakkolwiek ośmielono się niszczyć te dzieła piękna, zabrakło odwagi żeby je zniszczyć.

Po wielu wiekach zniszczenia zaczęto zbierać resztki tych posągów, odtwarzać je i tworzyć podobne.

Zwyciężeni nie ulegli, Chrześcijanie, którzy zwycięzko wyszli z katakumb czyli podziemi, zaczęli na powierzchni ziemi budować twierdze wiary czyli kościoły.

Z czasem zaczęto coraz więcej zwracać uwagę na ich piękną formę. Przyjęła się zwłaszcza

forma bazyliki, którą przekształcono i rozwinięto.

Z biegiem wieków domy te napełniły się rzeźbami, godnemi greckich pierwowzorów, oraz obrazami, jakich nie znała starożytność.

Jakie wartości znalazły schronienie w tych przybytkach, rozpoznamy, spoglądając ku ich ołtarzom.

Zobaczymy przedewszystkiem, że ogniskiem wolności wewnętrznej człowieka stało się życie rodzinne.

Kościół przetworzył dążenia cywilizacyjne Rzymian w formy kulturalne.

Ani dążenia kulturalne Greków ani dążenia cywilizacyjne Rzymian nie zatraciły się, raczej odrodziły się.

7. CZYSTY DUCH.

Nie zatraciła się także dusza wyzwalających się wewnętrznie niewolników i barbarzyńców, bez których nie możemy sobie wyobrazić powstania chrześcijaństwa.

W północnej Francji powstała oryginalna forma architektoniczna, zwana stylem gotyckim, jako wyraz ducha chrześcijańskiego, dążącego z katakumb ku wysokośćom niebieskim.

Są to świątynie wznoszące się na olbrzymich filarach z kamienia prostego i twardego.

Piękno ich jest potężne i przejmujące.

Najbardziej znane są katedra w Reims, Paryżu, Chartres.

Jeżeli rzeźba grecka pokazała, jak wygląda człowiek wolny, jeżeli architektura rzymska i pochodna kościelna pokazała, gdzie jeszcze człowiek cywilizowany może czuć się wolny — to styl gotycki daje radykalne rozwiązanie problemu wolności: wolny jest tylko czysty duch.

Duch, co wznosił potężne filary, na których spoczywają sklepienia gotyckie, powstał „nie ze snu, jak kiedyś było, ale z pracy wieków“.

Tak wyglądają te dzieła, oglądane w zwierciadle ducha, który je tworzył.

8. TWÓRCZA PRACA WEWNĘTRZNA I JEJ WYRAZ

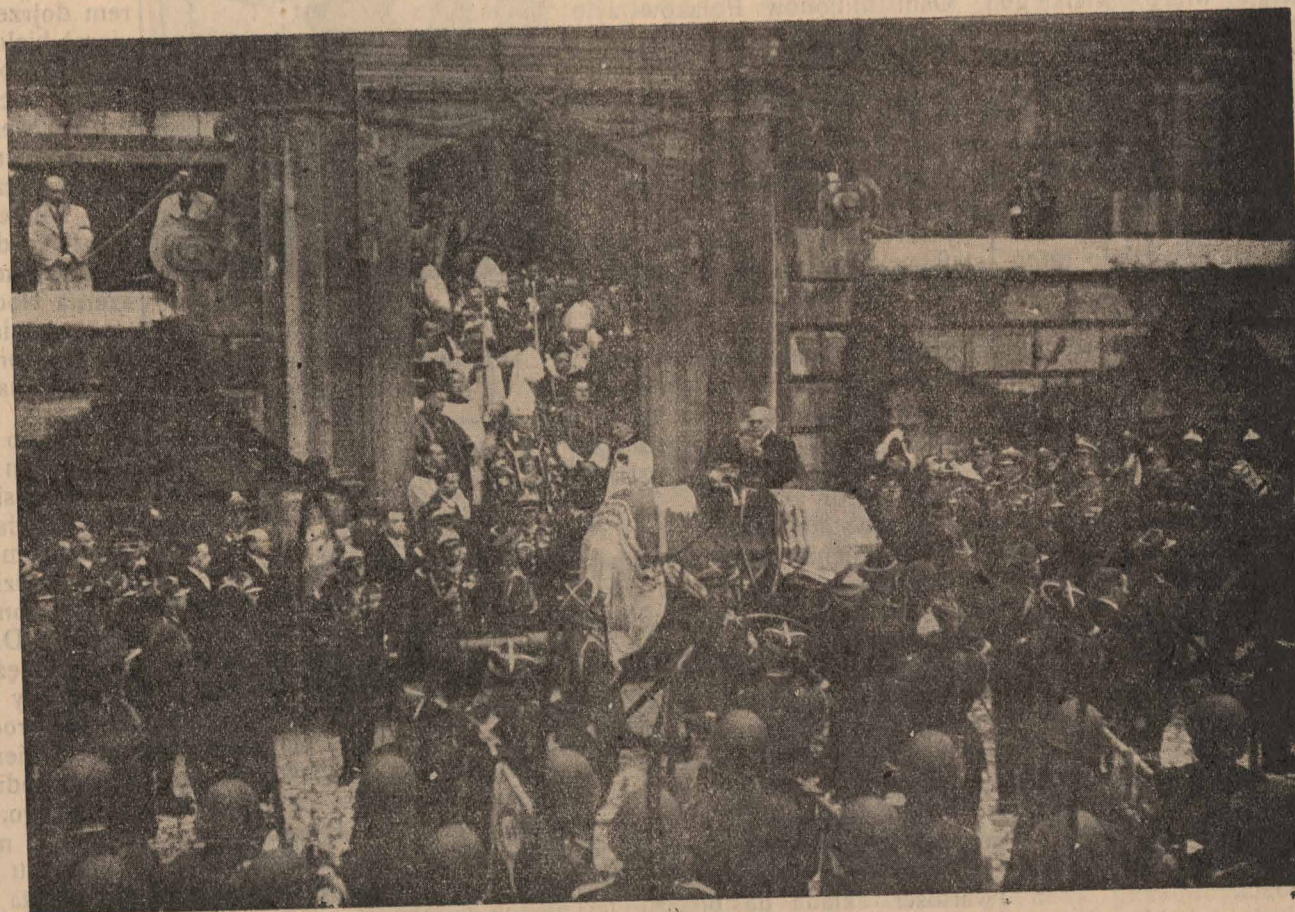
I znowu powstała obawa, czy ten sposób wyrażania dążeń nie jest w istocie swej pogański.

Powstał ruch, zwany reformą kościelną, który chciał odwrócić człowieka od tych form zewnętrznych, nawiązując do niedomagań pierwszych gmin chrześcijańskich. Kościół katolicki jednak nie będzie żałował, że wszedł na drogę tych form zewnętrznych, których powstanie jest niemożliwe bez wewnętrznej pracy twórczej, bez wielkiej wiary i wielkiego poświęcenia.

(Dokończenie na str. 8-ej)



Generałowie niosą trumnę Marszałka Piłsudskiego do Katedry, na miejsce wiecznego spoczynku



Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przemawia nad trumną u stóp Katedry: „Cieniom królewskim przybył Towarzysz wiecznego snu...“

LIST OTWARTY do Wydziału Oświatowego C.Z.P

Cale społeczeństwo polskie w Brazylii, od czasu zorganizowania C.Z.P. i rozpoczęcia przez takową akcję kierowniczej wśród wychodźstwa tutejszego, ma oczy zwrócone na ten „Związek Nazczelny” i stamtąd oczekuje zawsze inicjatywy i poczynań w sprawach kulturalno-narodowych wychodźstwa. Z tego powodu, uchichła inicjatywa poszczególnych jednostek i organizacji lokalnych, a wszelka praca społeczna w ostatnich czasach, siłą faktu objęcia inicjatywy przez naczelną organizację i siłą karności organizacyjnej, opiera się na dyrektywach i nakazach ze strony C.Z.P. Normalnie, byłoby to zjawisko bardzo dodatnie, ale na terenie Brazylii praktyczna strona pracy społecznej ma swoje specjalne warunki i wymaga, że tak powiem, **większego natężenia wysiłków** naczelnej organizacji. O ile, naturalnie, ta naczelna organizacja chce obejmować i prowadzić całokształt pracy społecznej na tym terenie. Bo, gdy tej naczelnej organizacji nie było, poszczególni działacze społeczni czy też organizacje mniejsze poczuwały się do obowiązku ciągłej pracy i inicjatywy. Teraz mają oczy podniesione „do góry” i stamtąd wychekują akcję kierowniczą. Dzięki temu osłabła energia i inicjatywa „miejscowa” i... stanęła lub osłabła bieżąca praca, szczególnie w zakresie oświaty pozaszkolnej, w zakresie tak koniecznej walki z analfabetyzmem, a nawet powrotnym analfabetyzmem, który jest zjawiskiem wprost skandalicznym w życiu naszego wychodźstwa.

Przecież Polska nie na te kieruje wychodźstwo do Brazylii, żeby ci osadnicy tutaj tworzyli z siebie i swoich dzieci zastępy niewolników, ciemną masę „chleborobów” — dla innych... Nie będzie żadnym tłumaczeniem fakt, że coroku mamy kilku polaków, którzy ukończą jakąś średnią czy wyższą szkołę i obejmują jakieś intratniejsze stanowiska. Pomijając to, że ci ludzie przeważnie wychodzą poza ramy naszego sknipska polskiego, jest to tak znikomy procent w stosunku do całej masy polskiej,

świadczy o tym, że tylko wstydzić się możemy takiego stanu rzeczy. Trzeba pamiętać o tym, że coroku przyrost naturalny naszego osadnictwa w Brazylii wynosi zapewne ponad 20 tysięcy dusz. Z tej liczby zapewne tylko **CZWARĆ CZĘŚĆ** uczęszcza do szkółek początkowych, pobierając nauki czytania, pisania i rachunków w przeciągu 2 do 3 lat. Z tych, zaledwie **SETNA CZĘŚĆ** idzie na naukę dalszą, wyższą trochę, a pozostali, wracając do domów i pracy fizycznej w środowisku zaniedbanym, ciemnym, zatracają powoli znajomość czytania i pisania, nabytą przez ten krótki czas w szkółce, i stają się powrotnymi analfabetami.

Dlatego tak nisko stoi kulturalnie nasza młodzież na koloniach, dlatego tak dużo jest pijatyki i strzelanin na zabawach i hulankach nočných, dlatego tak ciężko idzie praca w organizacjach junackich... Nie podniosą oceny poziomu naszej masy osadniczej kilku „doktorów”, wychodzących rocznie z wyższych uczelni, albo kilkunastu młodych „handlowców” lub nauczycieli, przybywających rocznie do naszego grona. Nasza masa osadnicza oceniana jest wysoko jako wartościowa pod względem fizycznym, bo zapanięta karzącymi lasy i produkuje zboża oraz... taniego robotnika. Pod względem kulturalnym, ta nasza masa odsuwana jest na coraz dalszy plan... My się cofamy, inne narodowości posuwają się stale i wyprzedzają nas we wszystkich dziedzinach życia tutaj. Pozostajemy coraz dalej, „szary” koniec, albo poprostu „ogonek” w tym pochodzie, a w razie dalszej anemii — poprostu rola niewolnika afrykańskiego... Czas się opamiętać i uzmysłowić sobie groźbę położenia! Czas przystąpić do naprawy zła i poprawy obecnego stanu!

W dniu 26 lutego r. b. skierowałem do Zarządu Głównego C.Z.P. obszerny list w sprawie oświaty pozaszkolnej, w sprawie konieczności walki z analfabetyzmem i powrotnym analfabetyzmem przez urządzenie w wszystkich szkółkach polskich i

Koniec roku szkolnego w Kolegium Maletańskim

Dnia 1 grudnia Polonja maletańska święciła swój uroczysty dzień: w kolegium polskim Mik. Kopernika, które jest chlubą i dumą Polonji, odbyło się uroczyste zakończenie całorocznej pracy. Program był niezwykle urozmaicony.

Do bardzo tłumnie zgromadzonych gości z Maletu i kolonji przemówił kier. p. Postek, podkreślając stosunkowo dużą liczbę uczniów i ich lepsze niż dawniej postępy w nauce. Potem nastąpiły deklamacje i popisy chóru szkolnego a następnie pokaz wzorca gimnast. prowadzony przez p. Postka i gra w koszykówkę między harcerzami.

Po tej części wokalno-sportowej goście zwidzili wystawę szkolną, na której zobaczyli piękne prace i rysunki uczniów i uczennic. Po wystawie udano się do sali „Ogniw”, gdzie po popisach dzieci z przedszkola harcerskie, reżys. przez opiekuna harcerzy p. Wilina. Po przedstawieniu nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw.

Zgromadzeni lechnie rodzice i opiekunowie uczniów mogli się naocześnie przekonać, jak wysoki poziom pod każdym względem osiągnęli ich wychowanek i ile skorzystali z uczęszczania do kolegium, które w pełni zaspokaja życzenia i potrzeby Polonji tutejszej i okolicznej.

Hotel Polski

HOTEL MARTINS

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Paraná
Vis á vis Pałaca Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR”.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PROBY I WIZYTY.

MALA REAL INGLEZA

Przedaje się szykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁOTWY, IRLANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRIJI, RUMUNJI, BESARABIJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZESA TOS

DO MONTEVIDEO I BUENOS AIRES	ZE SANTOS DO EUROPY
H. MONARCH 24 grudnia	ARLANZA 28 grudnia
ALMANZORA 31 grudnia	H. PATRIOT 30 grudnia
H. CHIEFTAIN 7 stycznia	ALMANZORA 11 stycznia
ALCANTARA 11 stycznia	H. MONARCH 18 stycznia
H. PRINCESS 21 stycznia	ALCANTARA 20 stycznia
H. BRIGADE 4 lutego	H. CHIEFTAIN 27 stycznia

CIA. MARTE

Rua 15 de Novembro 257-261 — Kurytyba.
CAIXA POSTAL, 220 — TELEFO 451.

Relojoaria Progresso

246 Praça Tiradentes 246
Obok Sklepu P. Demeterka

Wszelkie naprawy zegarowe oraz biżuterji wykonuje się z największą punktualnością. Wszelkie naprawy oraz sprzedaż towarów są pod gwarancją firmy. Fabryka pierścionków ślubnych. Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać firmę

RELOJOARIA PROGRESSO

Praça Tiradentes nr. 246

Skupuje złoto i srebro, placąc najwyższe ceny.
Upoważniony przez Bank Brazylijski

Czas uścić zaległą przedpłatę!

HURAGAN OD WSCHODU

— Później... pomyślałem, iż może lepiej będzie, gdy nikt nie dostanie, iż byłem świadkiem wypadku... więc siadłem na koń... i przybyłem bez zwłoki.

— Wspaniale! — zachwycił się Macready, ściskając dłoń Pretwicza — Wspaniale! Dobrze uczyniłeś, majorze! Wyśmienicie.

— Nie nie rozumiem, co ma oznaczać ten medaljon — ozwał sir Bruce, podchodząc do biurka. — Jakież znaki tajemnicze... coś... coś takiego.

Poczęto rozglądać z ciekawością rzucony na biurko przez ambasadora medaljon.

Był to zwykły brązowy krążek o złobionych poprzecznie nacięciami brzoższych, wielkości mniejwięcej srebrnego franka.

Na jednej jego stronie widniał rysunek, przedstawiający dwie rozwarte dłonie, między którymi tkwiła zapalona pochodnia.

Druga strona pokryta była znakami nieprzypominającymi jednakowoż ni znaku alfabetu japońskiego, ni też chińskiego.

Znaków tych było siedem, przyczem po trzy z nich na górze i dole, zaś jeden, większy od tamtych w środku.

Macready, który znał potrosze wszystkie języki Wschodu, kręcił głową z nieukontentowaniem.

— Ni po japońsku, ni po chińsku, ni po malajsku, wogóle pierwszy raz napotykam litery o podobnym rysunku — mruzczał półgłosem. — Jestem pewien, że to zaden z żyjących języków Wschodu. Hm... no zobaczymy — dodał, chwytając medaljon do permonetki.

Pretwicz podniósł się z fotelu.

— Teraz, gdy spełniłem już prośbę owego Hitaschi'ego, pozwoli ekscelencja i ty, pułkowniku, iż pożegnani panów — zwrócił się z ukłonem do obydwoh.

Sir Bruce zamienił z pułkownikiem błyskawiczne spojrzenie.

— Ależ, kochany majorze! — zaoponował żywo. — Zechcesz chyba z nami zjeść śniadanie. Z o, owiadania pańskiego wnoszę, iż przybyłeś pan tu wprost z miejsca wypadku... nieprawdaż?

— Tak jest, Ekscelencjo! Uważałem za obowiązek zawiadomienie panów o wypadku bez zwłoki. Koń mój stoi przed domem...

— Więc pan, panie majorze, jesteś bez śniadania... — wywnioskował sir Bruce. — I my również. Zjemy je zatem razem. Kochany Pułkowniku! — zwrócił się do Macready'ego. — Bądź łaskaw wydać polecenie, aby konia majora wzięto do stajen. Proszę — dodał, zapraszając ruchem ręki majora i Macready'ego.

Podczas śniadania, do którego prócz nich zasiadł jeszcze Douglas Milford, pierwszy sekretarz ambasady, ni sir Bruce, ni też pułkownik nie wspominali ani słowem o Hitaschim, i o wypadku, jaki go spotkał.

Rozmowa obracała się przeważnie wokół życia cudzoziemców w Japonji, przyczem pułkownik, który, jak wnioskować było można, nie był zbyt wielkim przyjacielem synów kraju Wschodzącego Słońca, ironizował na temat stosunków japońskich, twierdząc, iż niesłusnie uważano ich za najbardziej kulturalnych ze wszystkich mieszkańców Wschodu, gdyż zdaniem jego, pozostali oni faktycznie w głębi duszy takimi samymi barbarzyńcami, jakimi byli za czasów pierwszych szogunów.

Uwagi jego nie były pozbawione sporej dozy dowcipu, to też śniadanie przeszło w bardzo wesołym nastroju,

HURAGAN OD WSCHODU

Obaj z pułkownikiem w rozmowach swych na ten temat snuli tysiączne przypuszczenia, lecz rąbka tajemnicy uchylić nie zdołali.

Lecz dwa te, jednobrzmiące prawie, raporty sir Eryka obudziły cziyność Londynu.

Specjalny kurjer przywiózł instrukcję, nakazującą ambasadzie wyjaśnienie tajemniczych ładunków okrętowych.

Pułkownik Macready rozwinął gorączkową działalność.

Największą nadzieję pokładał on w jednym ze swych agentów, Hitaschim, napoly jeno japończykiem, gdyż matką jego była Angielka, która niepowodzenia losu zagnała do Japonji.

Hitaschi, jako rodowity japończyk, był bezcennym wprost nabytkiem dla Macready'ego, który darzył go bezwzględnym zaufaniem.

Rzeczywiście, Hitaschi był najbardziej inteligentnym i najreaczniejszym ze wszystkich współpracowników wywiadu angielskiego w kraju Mikada, Macready używał go też do najpoważniejszych zadań.

Przed paru tygodniami Hitaschi zwrócił uwagę pułkownika na durny, zdaniem jego, fakt zniknięcia poważnej liczby oficerów i podoficerów armji japońskiej.

Rzeczywiście, od pewnego czasu ten lub ów z oficerów sztabowych i linjowych garnizonu tokijskiego znikal z widowni, nie dając o sobie żadnego znaku życia.

Macready na jednym z towarzyskich zebrzań zagadał od niechcenia szefa sztabu generalnego, generała Kawakami o paru wyższych oficerów, których od dłuższego czasu nigdzie spotkać nie można było, lecz otrzymał spokojną odpowiedź, iż oficerowie ci otrzymali dłuższy urlop, który wykorzystują na lonie swych rodzin.

Lecz informacje, dostarczane przez Hitaschi'ego, mówiły wręcz przeciwnie.

Ani jeden z oficerów i podoficerów, bawiących jakoby na urlopie, nie przebywał u swej rodziny.

Pułkownik nie mógł spać po nocach.

Odbywał on ciągle narady z Hitaschim, pobudzając go do większej gorliwości, lecz spryt złotego renegata nie przynosił rozwikłania zagadek.

To jedno zdołał skonstatować agent, iż w samym tylko garnizonie tokijskim świeciło nieobecnością około siedmiuset szarż wszelkiego rodzaju broni.

Wreszcie po długich miesiącach bezowocnych śledzeń i poszukiwań Macready był pewien, iż wpadł na nieomylny ślad.

Agent, zamieszkujejący w Osaka, doniósł, iż od szeregu tygodni w starej świątyni „Czterech Dobrych Bóstw”, w pobliżu Osaka odbywają się jakież tajemnicze zjazdy.

Pod pretekstem obrad religijnych biorą w nim udział nietylko duchowni japońscy, lecz i liczni przedstawiciele Chin, Mongolji, Annamu, Tybetu, Sjamu, Kochinchiny, a nawet i wysłańcy braminów hinduskich.

Zjazd ten, jak donosił agent, zgromadził paruset przedstawicieli narodów, zamieszkujących wschodnią półkulę.

Dzienniki japońskie nie wspominały o zjeździe dotychczas ani razu.

Wszelkie usiłowania agenta z Osaka, aby przeniknąć wewnątrz świątyni, nie odniosły skutku.

„Marnotrawny“ przyrost naturalny w Polsce

Na posiedzeniu Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie prof. Stefan Szulc wygłosił zajmujący odczyt o „Położeniu Polski pod względem ludnościowym“.

Mowca podkreślił, że jesteśmy krajem młodym, to znaczy, że obecnie przeżywamy ten stopień rozrostu, który przeżyły przeszło 20 lat temu Anglia i Niemcy. Nasza „młodzieńczość“ polega głównie na tym, że mamy jeszcze bardzo wysoki współczynnik urodzeń i dość wysoki współczynnik zgonów. Około 1900 roku na 1000 mieszkańców przypadało u nas 43,6 urodzeń, obecnie 26,5; na tę samą liczbę ludności przypadało 25,4 zgonów, obecnie 14,3. Jak wyglądają te liczby na tle międzynarodowym? Nasz dawny współczynnik urodzeń był w Europie zupełnie wyjątkowy, obecny zaś — jest jeszcze bardzo duży; więcej urodzeń wykazuje tylko Rumunia, Jugosławia, Portugalia, Hiszpania i Grecja. Nasz dawny współczynnik umieralności był bardzo wysoki, choć pozbawiony cech wyjątkowości w Europie, obecny współczynnik jest jeszcze dość wysoki. Na 1000 mieszkańców przypada u nas obecnie około 14 zgonów, podczas gdy w siedmiu państwach, między innymi we Francji, jest więcej niż 15 zgonów.

Prof. Szulc zwrócił uwagę na ogólne zmniejszanie się płodności w Polsce. Musimy się liczyć z dalszym spadkiem rozrodczości ze względu na to, że w latach 1935 i następnych wchodzi w okres zawierania małżeństw słabo obsadzone roczniki wojenne (naskutek wojny europejskiej nie urodziła się w latach 1915 i następnych pewna liczba kobiet, któreby obecnie kończyły 20 rok życia).

Dzięki wydatnemu spadkowi liczby zgonów powiększyło się w Polsce t. zw. przeciętne trwanie życia. Według obliczeń prof. Szulca, w r. 1900 Polak żył przeciętnie 36,5 lat, w r. 1927—45,9 lat, zaś obecnie żyje przeciętnie około 52 lat. Jest to poprawa znakomita. Wartości może wtrącić nawiasowo, że najdłuższą żyją ludzkie w Szwecji: według obliczeń z roku 1921 Szwed żyje przeciętnie 62 lata.

Jakie są widoki rozrostu ludności w Polsce? Spadek rozrodczości prędzej czy później spowodować musi zmniejszenie przyrostu naturalnego. Ze względu jednak na korzystny stan naszej ludności według wieku (silnie obsadzone młode i średnie roczniki, nader słabo obsadzone stare roczniki) w najbliższych latach spodziewać się jeszcze możemy dużego przyrostu. Dopiero w dalszej przyszłości, gdy zmieni się układ naszej ludności według wieku, to znaczy gdy wzrośnie znaczenie starszych roczników (gdyż przy zmniejszającej się umieralności coraz więcej osób przechodzi ze średnich grup wieku do grup starszych) — dopiero wówczas nasz przyrost naturalny zacznie się zmniejszać.

Należałoby dodać kilka słów o „naturze“ naszego przyrostu. Posiadamy typowo „marnotrawny“ przyrost naturalny wraz z wszystkimi jego ujemnymi stronami; natomiast Holandia np. posiada „oszczędny“ przyrost naturalny. Współczynniki Polski w r. 1934: urodzenia 26,5 zgonu 14,4 przyrost naturalny 12,1. Współczynniki Holandii: urodzenia 20,7 zgonu 8,4, przyrost naturalny 12,3. Czyli Polska, mając znacznie wyższą liczbę urodzeń niż Holandia, ma jednak niższy od niej przyrost naturalny; jest to właśnie „arnotrawienie“ korzystnego stanu urodzeń naskutek nadmiernie wysokiej liczby zgonów.

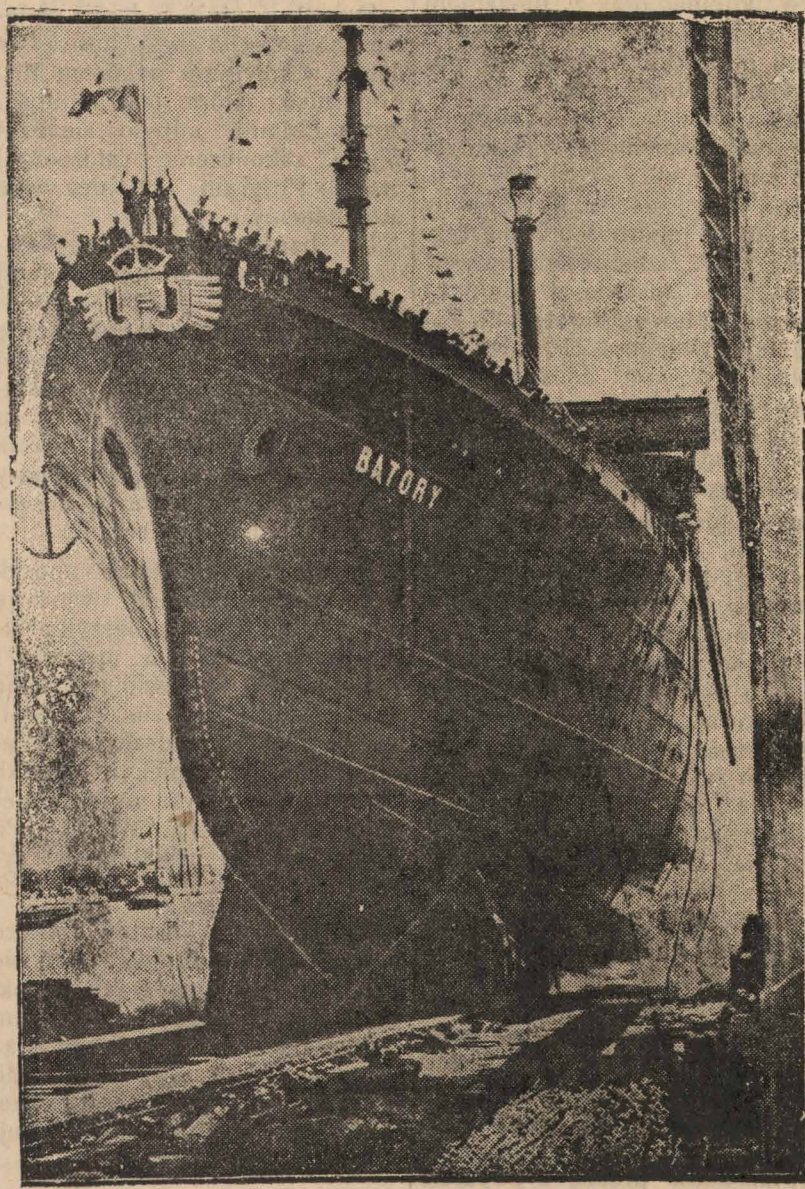
Maszyna do pisania

Sprzedza się maszynę do pisania „Portatil“ prawie nowa, z polskimi literami.

Informacje: Ewino Koch
Travessa Marumbi, 156 tel. 1-8-4-0

Mydła toaletowe od 500 reis
Szczotki do zębów od 1\$500
Turecka tabaka w listkach k. 12\$
Fajki i fajki od 1\$500
Grzebień od 3\$500
Zarówki 1\$800, 2\$2, 2\$5, 3\$500
Lampki na 8 świec 2\$200
Cuias e bombas p. obimariao
CHAP. LIBERTY Pr. Tiradentes 305
HURT DETAL

Nowy okręt polski na wykończeniu



Oto M/S „Batory“, bliźniaczy statek M/S „Piłsudski“, który wykańcza się we włoskiej stoczni Monfalcone w zamian za polski węgiel. W przyszłym roku stanie do służby na linii Polska—Ameryka Północna.

Transportadora Graciosa

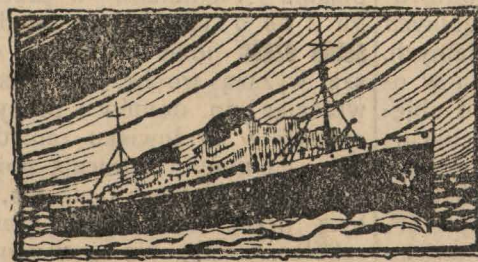
Samochody ciężarowe Kurytyba-Morretes-Paranagua tam i z powrotem

Biuro główne: KURYTYBA, rua Pedro Ivo, 271, telefon 296
Filja: PARANAGUA, Largo do Aço, telefon 68

Przewóz wszelkich towarów — Obsługa szybka, gwarantowana

JUNACY ... w lutym wielkie zawody między-junackie o nagrodę światowego Z. Polaków. Cały interjor zmierzy się z Junakiem Kurytybskim!!!

Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL

Rua Barão do Rio Branco, 195—209 — CURITYBA.

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami które są najlepsze pod każdym względem

QUEM BEM ALIMENTA
BEM CRIA

para bem alimentar so com as

FARINHAS INTEGRAIS

„NEBBIA“

porque são farinhas fabricadas sob um critério novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA“

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym

(SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci.

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnych sklepach spożywczych. 503

HURAGAN OD WSCHODU

Świątynia zamknięta była dla pobożnych i zwiedzających, zaś uczestnicy zjazdu nie opuszczali zupełnie jej murów.

Macready wysłał natchmiast Hitaschi'ego do Osaka z poleceniem przeniknięcia na zjazd za wszelką cenę.

Już pięć dni minęło, jak agent opuścił Tokio, udając się do świątyni „Czterech Dobrych Bóstw“.

Od dnia wyjazdu nie dał on ani znaku życia o sobie, co niepomiernie zniescierpliwilo ambasadora, a potrosze też i pułkownika, jakkolwiek ten, obdarzony istic angielską flegmą, nie dawał po sobie, że dziwne milczenie Hitaschi'ego porusza go również nieco niespokoić.

I teraz też, wołając wzrokiem za przebiegającym w rezerwacji gabinet, ambasadorem, zwrócił w duchu ulubionemu agentowi, który mógł przecież dać znać o sobie w formie nadesłania nie nieznaczącego listu lub depeszy.

Nagle sir Bruce zatrzymał się przed Macready'm.

— A gdybyś tak, kochany pułkowniku sam pojechał do Osaka? Co?

Pułkownik nie zdążył odpowiedzieć, gdy w drzwiach gabinetu ukazał się w galonowany lokaj, trzymając w ręku tacę z biletem wizytowym.

— Major Karol Pretwicz, attaché wojskowy polski — przeczytał sir Bruce i podniósł zziwiony wzrok na służącego.

— Pan major prosio natchmiastowe przyjęcie — przemówił tenże.

— Proś — rzucił ambasador, idąc ku biurku.

— Co sprowadzić może tutaj tego polaka o tej godzinie? — zwrócił się do pułkownika, gdy służący opuścił gabinet.

Ten zmarszczył brwi.

— Tak... to ciekawe — szepnął półgłosem. — Więc jak sir? — dodał, powstając — jechać do Osaka, czy nie?

Sir Bruce podął chwilę.

— Począz do Osaka odchodzi dopiero za godzinę. Masz, pułkowniku conajmniej pół godziny czasu. Zostań tu, zobaczymy, co ten polak nam powie!

W drzwiach pojawił się służący i uniósłszy nieco portiera, przepuścił młodą go mężczyznę w mundurze polskiej kawalerji.

Przybyły obrzucił bystre, siwymi oczyma gabinet i potapiwszy parę kroków naprzód, wojskowym ukłonem powitał obecnych.

— Ekscelencjo! — przemówił, zwracając się do ambasadora. — Przypuszczam bardzo, że o tak rannej porze niepokoję Go, lecz doprawdy sprwadza mnie tutaj sorawa, obchodząca, jak się zdaje, wyłącznie parów.

— Proszę, spoczaj pan, panie majorze! — wskazując ruchem ręki fotel, odwał się sir Bruce, cęstując równocześnie przybyłego cygarem.

Pretwicz, uściśnął dłoń Macready'ego, zasiadł w fotelu i zajął się otcnaniem cygara. Zapalił je, poślagnął parę razy z miną znawcy i podnosząc wzrok na sir Bruce'a, rozpoczął.

— Jak wiecie panowie, a zwłaszcza ty, kochany pułkowniku, codziennie rano odbywam swój dziesięciokilometrowy spacer wierzchem. Dzisiaj wybrałem drogę wzdłuż planty kolejowej. Byłem już na piątym... szóstym kilometrze, gdy spotkał mnie pociąg, dążący do Tokio i... tutaj zciszył nieco głos — byłem świ dkiem następującej sceny:

Na platformie ostatniego wagonu jacyś dwaj osobnicy, odziani w kimona, walczyli z trzecim który bronił się rozpaczliwie.

HURAGAN OD WSCHODU

7

Dojrzałem, jak jeden z napastników wy dobył nóż z pod kimona i pchnął nim w plecy broniącego się, poczem wrz z drugim stracił ugodzonego z platformy na ter kolejowy. Cała ta scena nie trwała dłużej niż... kilkanaście sekund.

Zrazu zdawało mi się iż uległem złudzeniu wzrokowemu, lecz leżąc obok toru bezwładne ciało upewniło mnie, że nie jest to halucynacja.

Zeskoczyłem z siodła i, przesadziwszy druty, okalające tor, w paru skokach znalazłem się przy leżącym.

Od jednego spojrzania przekonałem się, iż pociechy już z niego nie będzie. Rozbił głowę przy upadku, a potem w plecach jego tkwił sz po rekojęść cienki sztylet.

Gdy uniósł jego głowę, aby ją ukryć wygodnie na ziemi, nieszczęśliwy rozwarł oczy i przez chwilę wpatrywał się we mnie.

Następnie uniósł się nieco na łokciu... sęgnął ręką w zanadrze... wy dobył stamtąd mały medalion i weisnąwszy go w ma dłoń, wyształł po angielsku, oddając krew ustami:

„Sir... proszę to oddać pułkownikowi Macready emu lub sir Bruce'owi i powiedzieć, że Hitaschi stwierdził...“

W tem miejscu krew silnie uderzyła przez usta... nieszczęśliwy zasza motał się kilkakrotnie... i skonał... — zakończył Pretwicz.

Opowiadane majora przerwały dwa okrzyki zgromy, jakie wydarły się z piersi słuchających.

Ambasador aż powstał z wielkiego wzruszenia, patrząc przerażonym wzrokiem na pułkownika, ten zaś, aczkolwiek zazwyczaj flegmatyczny i nie dający się łatwo wyprowadzić z równowagi, zerwał się z takim impetem z fotelu, iż stracił przytem stojącą na kraju biurka popielniczkę, która z metalicznym brzękiem potoczyła się po woskowej posadzce.

— Hitaschi!... Hitaschi! — powtórzył sir Bruce. — Czy pan jest pewien, panie majorze, iż to imię wymienił ów nieszczęśliwy?

— Tak, ekscelencjo — potwierdził Pretwicz. — Jestem tego zupełnie pewny. Był to mężczyzna średniego wzrostu, szczupły i... jako znak, po którym panowie mogą domyśleć się, kto nim jest, podam, iż u prawej ręki brak mu dwóch palców... wskazującego i średniego.

— To Hitaschi! — przerwał pułkownik, zwracając się do sir Bruce'a — palce te stracił, jak opowiadał, w tym czasie, gdy pracował jako tragarz portowy.

Sir Bruce milczał, zagryzając wargi.

Pretwicz sięgnął do kieszeni i wy dobył stamtąd mały medalion.

— A oto, sir, medalion, jaki wiczył mi umierając, ów nieszczęśliwy. Sir Bruce, ujawszy medalion, począł go oglądać zbliżając się powoli ku oknu.

Macready podeszed do Pretwicza.

— Majorze! — rzeki z cicha, ujmując go za rękę. — Czy wdział pan na kto, rozmawiającego z tym nieszczęśliwcem?

— Nie... nie zdaje mi się, — odrzekł po chwili namysłu Pretwicz — przypominam sobie, iż zrazu chciałem zawiadomić kogoś o wypadku, lecz ną oł był zupełnie pusto, a później...

— Później... — pochwycił pułkownik.

Ofiara pioruna

W srode, dnia 4-go burza zaszkodziła dwie córki kolonisty Jana Koliskiego i niejaką Martę

Kamieńską, gdy pracowały w polu, na szakrze własności Koliskich. Dziewczyny schroniły się przed ulewą do opuszczonego szaśasu. Raptem padł piorun, za-

bijając Martę Kamieńską na miejscu, a obie siostry Koliskie zostały jedynie poparzone i ogłuszone gromem. Marta liczyła za ledwie 18 lat życia.

trzeba postępować, aby dostąpić odpuszczenia grzechów? — Przedewszystkiem trzeba nagrzyszyć...

Również w tym samym dniu, piorun zabił w municypjum araukaryjskiem, na kolonii Thomaz Coelho, Zygmunta Pianowskiego, młodzieńca, liczącego 18 lat, pracownika fabryki słomianek.

Tabaki tureckie od 800 reis Famy kręcone 30 gatunków Nożyki od 1\$500 do 1\$8000 Aparaty do golenia \$5100-10\$ Brzytwy od 12\$500 Pendzle po goleniu 2\$8, \$, 6\$5g Mydła do golenia od 1\$500

W SZKOLE — Kto mi powie, dzieci, jak

Fiorecki — Praça Tiradentes, 305

Sklad wyrobów porcelanowych

Talerze, filiżanki, półmiski, garnki polewane, garnuszki, i wszelkie inne wyroby w tym zakresie można nabyć po najniższej cenie w

Casa Pão de Assucar

Józefa Woldmana

przy ul. Alameda Dr. Muricy 558 --- Kurytyba

Nie kupujcie porcelany, noży, widelców, łyżek bez poprzedniego odwiedzenia naszego składu i sprawdzenia naszych cen. UWAGA — Odwiedźcie naszą Sekcję Wyrobów Porcelanowych przy Kawiarni, z wielkim składem talerzy, garnków itd. z proszku kamiennego, porcelany, żelaza, aluminium i gliny

CENY PRZYSTĘPNE

Również posiadamy na składzie wielki wybór zabawek na Boże Narodzenie

MÓWI SIĘ PO POLSKU



CIERPIĄCYM Owrzodzenie w Camboriú

Zdanie co do Minancory, jedego z tych, którzy przynoszą chlubę ojczyźnie i zasługują na wdzięczność i uznanie całego Itajahy. Z przy-emością donoszę Panom, że osiągnąłem pomyślne skutki, używając ją w leczeniu tak zw. ulcera phagedenica tropical, która epidemicznie rozszerzyła się w Camboriú, w swoim drugim stadium rozwoju, to jest wtenczas kiedy rozpoczyna się stadium poprawcze. „POMADA MINANCORA“ w wielkiej mierze dopomaga w ulżeniu bólesci, niedozwala rozkładaniu się rany i dopomaga przedktemu gojeniu.

DR. NORBERTO BACHMAN

Sprzedaje się we wszystkich drogerjach i aptekach w Brazylji Drogerja Hess przy ul. 7 de Setembro 61, w Rio, ma zawze na składzie produkty „MINANCORA“ z Joinville.

TINTURARIA „POLONIA“ RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 627.

Posiada na składzie ubrania nowe i używane, palta i płaszcze wszelkiego rodzaju; kapelusze, koszule i inne drobiazgi sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.

Pranie i farbowanie ubran i kapeluszy.

Casa Lunar

Wielka Fabryka ubrań gotowych

Kapelusze, krawaty, koszule, garnitury, materiały angielskie i narodowe na ubrania

Ody chcesz się dobrze ubrać przyjdź do nas z całym zaufaniem

Ubrania gotowe i na zamówienie WIELKI WYBÓR ARTYKUŁÓW DLA DZIECI

ISRAEL KRIEGER

148 — Rua Blachuelo — 148 — KURYTYBA

Zadaj zawsze i wszędzie najlepszą, najczystsza i najtańszą kawę „LIBERAL“. Do nabycia we wszystkich sklepach. Zawiadamia się Sz. Rodaków, że kupuje się wosk, miód, skórki zwierzęce i włośien koński. Płaci się najwyższe ceny

Rua Marechal Floriano Peixoto — Telefon 9-5.

CAFÉ LIBERAL O MAIS PREFERIDO!



GRANDE TORREFAÇÃO E MOAGEM DO CAFÉ LIBERAL H. ROBERTO MICHELIS CURITIBA - RUA MARECHAL FLORIANO, 1186 - PARANÁ

Główny depozyt kawy, „LIBERAL“, „Armazem Roque“ T Kubisa Praça da Ordem 30 i w sklepie spożywczym Gontarskiego — Alfereš Polji Nr. 119 w — Tet. 6-7-2.

MUNDO DAS CASEMIRAS WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH, BRIN

RUA 15 DE NOVEMBRO 129

Mówimy po polsku i po ukraińsku

Casa Mazer

Plac Generoso Marques, 97 (kolo prefektury Municipainej)

Wielki i różnorodny wybór ubrań dla dzieci Komplet do chrzin. Bielizna dla pań i fabryka czapek

Ubranka gotowe dla chłopców i dziewczynek

Ceny bezkonkurencyjne MOWI SIĘ PO POLSKU

„CRUZEIRO“ i „SURPRESA“

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRBIE:

Lattes & Cia

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2

RUA MARECHAL DEODORO, 23 - CURITYBA

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok możesz się ubrać elegancko tylko w

Tinturaria „ROMANIA“

Wielki sklad ubrań gotowych i używanych. Ubrania na miarę Rua Cruz Machado, narożnik placu Tiradentes

FABRYKA OBUWIA A T A B MIGUEL S. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITIBA PARANÁ Poosiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się! Wielki wybór nowych kapeluszy.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Srodek zastosowuje się przy upławach, bólach perjo-dycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Srodek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna

Leczenie żyłaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz. MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 383

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.

Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo.

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodznej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 564 (nad apteką Minerwa) Rezydencja: Praça Senador Cordeira, 1.

Dr. Carlos Keller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej takultetu medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, piciowe. — Promienie ultrajętołowe. Konsultorium av. João Pessoa, Nr. 52 od 10,30 do 11,30 i od 16,30 do 18,30 Porady: od 10 do 11 i od 3 do 5.

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paraskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 16 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2-8-8.

UŻYWANY

oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauwazyć można:

1.) — Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2.) — Zniknięcie przyszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.

3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy

4.) — Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowolnionych przez syfilis.

5.) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

Café Gury

PALENIE i MIELENIE KAWY

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA“

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba Paraná

DENTYSTYCI

Dyplomowany dentysta J. Campelli Filho

KONSULTORJUM: Rua Emilliano Pernetta, 97 (naprzeciwko Szkoł Normalnej) PORADY od 9-11 i od 6-12

KLINIKA DENTYSTYCZNA Jacka Dromlewicza

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kanczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robotą pierwszorzędną. Ceny przystępne. RUA MONSENHOR CELSO 148 (1-pię) (Daw. 1-o de Março) CURITYBA

Marja Kryńska Lekarz-dentysta

Przyjmuje od 1 do 6. ul. Carlos de Carvalho 330.

Mieszkanie prywatne Visconde Rio Branco 1197. — Tel. 5-8-5

„A BRANDINA“

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawą przekazanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA“

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe i

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300-304 Curityba - Telefon, 1423 - PARANÁ.

Nowy okres egzaminów

GIMNAZJUM

NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmują się kandydatów do składania egzaminów na rok 1935.

Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studjów na Uniwersytecie Paraskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

SANGUE! SANGUE! SANGUE!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedynie lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i t. d.

Po 20 dniach użycia zauwazyć się:

1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu

2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bersenności i nerwowości.

3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u pici objoja.

4. Nabranie na ciełe wagi 1-3 kilo. „SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM“ — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

BÓL

Jedynym srodkiem dla

usmierzenia go jest

UŻYCIE

BALSAMU

STA. HELENA

Jak się bronią Abisyńczy

ABISYŃCZYCY SPROSTOWUJĄ

Rząd etjopski zaprzecza stanowczo, jakoby Dessié było punktem poważnej koncentracji, jak to twierdzą włosi, chcąc usprawiedliwić barbarzyńskie bombardowanie tego miasta, niebędącego fortecą.

TRUDNA WALKA PRZECIW PŁATOWCOM

Włoscy lotnicy odkryli wielkie obozowisko etjopów, w którym mieściły się dziesiątki tysięcy wojowników negusa. Pomimo gwałtownego ognia z karabinów abisyńczyków, włosi wyrzadzili wielkie szkody w obozowisku, rzucając bomby z wielkiej wysokości.

ETJOPI USTRZELILI WŁOSKIEGO OBSERWATORA

Włoscy lotnicy z samolotu obrzucili wielkie obozowisko etjopskie między kanałem Donia i małą rzeczką Dana Parma. Etjopi odpowiedzieli na ten tak rzęsy ogień z karabinów. Został przez abisyńczyków ustrzelony pewien włoski kapitan strzelców alpejskich służący za obserwatora.

SMUTNA STATYSTYKA

Podczas ostatniego bombardowania miasta Dessié zostało zabitych 30 osób, o 150 odniosło rany.

SMUTNE POZDROWIENIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ DLA ABISYŃCZYKÓW

Podczas drugiego bombardowania miasta Dessié, lotnicy włoscy wyrzadzili znów straszliwe szkody. Włosi spalili i zniszczyli wiele domów i zabili wiele osób. Jeden z lotników włoskich rzucił flaszkę, w której znajdowało się następujące pismo: „Niech żyją Włochy! Niech żyje Duce! Niech żyje Król!”, których godłem jest trój-kolorowy sztandar przynosimy pozdrowienie cywilizowanego świata krajowcom abisyńskim.

PŁATOWCE WŁOSNIE NAD ADIS ABEBA

W dniu 11-ym b. m., gdy pociąg wyjeżdżał z Addis Abeba pojawiła się eskadra włoskich płatowców nad stolicą Abisynji. Nie wiadomo czy płatowce, które ukazały się w liczbie osiemnastu rzucały bomby na stolicę Abisynji. Władze wobec groźby bombardowania wzmocniły postępowanie policji, a wszędzie ustawiono ogromne kadzie z wodą, celem gaszenia spodziewanych pożarów. Następcą tronu wysłał etjopski płatowiec, który nadleciał od strony skąd można się było spodziewać napadu, by wypróbować sprawność ludności, mającej rozkaz chronienia się w lasach, w razie napadu.

Bursa dla dziewcząt w Kurytybie

Pod opieką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1936. Lokal Bursy mieści się w pięknej komfortowej willi, otoczonej dużym ogrodem w pobliżu śródmieścia — co ułatwia wychowankom uczęszczanie do wszelkich szkół, — zarówno polskich jak i brazylijskich. Wszelkich informacji udziela Kierowniczka Bursy. Adres, — „Internator“ Curitiba, Av. Vicente Machado 317 (Villa Emma)

NA BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

Varejo Rheingantz

odebrało od swojej fabryki wielki i modny wybór kapeluszków dla mężczyzn i dzieci

Ceny Fabryczne!
Rua José Bonifácio, 115
KURYTYBA

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok spraw swoje sprawunki w najtańszym sklepie w Kurytybie

CASA NICE

RUA J. BONIFACIO, 5 — róg Placu Tiradentes
Posiadamy na składzie wielki wybór artykułów dla mężczyzn, kobiet i dzieci. — Robiąc sprawunki w CASA NICE skorzystacie z 20% zniżki

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

WŁASCIWIEC: CHUCRALLA SIMÃO

Całkowity wybór galanterji damskiej

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

J. CURY & CIA

Praca Tiradentes, 460 — KURYTYBA PARANA

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok polecamy: płaszcze jedwabne, torebki damskie, pończochy, zabawki

MÓWIMY PO POLSKU

BAZAR IRIS DOS TRÊS IRMÃOS 460

STRONY WOJUJĄCE ODRZUCIŁY PROPOZYCJE POKOJU.

Został wysłany do obu stron wojujących plan zawarcia pokoju wypracowany, przez kancelarję w Paryżu i Londynie. Mussolini jak także i negus odrzucili ów projekt zawarcia pokoju.

ZAKAZ WYWOZU NAFTY I JEJ PRODUKTÓW DO WŁOCH

Kraje, które zgłosiły się do Ligi Narodów, oświadczając, iż godzą się na zakaz wywozu nafty i jej produktów do Włoch są następujące: Sowiety, Holandia, Czechosłowacja, Siam, Irak, Indie, Argentyna i Nowa Zelandja. W cętych Włoszech panuje z tego powodu niesłychane wzburzenie umysłów.

POMIEDZY ADIGRATEM A MAKALLE MIAŁA SIĘ ODBYĆ POWAŻNIEJSZA BITWA

Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, iż między Adigratem a Makalle miało się odbyć bardzo poważną bitwę.

STARCIE PATROLÓW KOŁO DEABA

Na całym froncie panuje względny spokój. Jedynie w okolicy Deabu przyszło do starcia patrolów, w którym padło siedmiu włochoń, a bardzo wielu odniosło rany.

ODPOWIEDZ MUSSOLINIEGO

Odpowiedz na propozycje pokojowe, sformułowane przez ministrów francuskiego i angielskiego a skierowane do pana Mussoliniego jest spodziewana lada chwile.

W każdym razie, jest rzeczą wiadomą, że Mussolini pominię zupełnie Ligę Narodów, a zwrócił się wprost do rządów angielskiego i francuskiego.

W EGIPCIE WRE I KIPI

Studenci egipscy otwarcie przystąpili do rewolucji przeciw Anglii. W kilku punktach miasta poczęło stawać barykady. Przyszło do strzelaniny, której skutkiem było kilka śmierci i wielu rannych. Zostały przedsięwzięte daleko idące środki ostrożności.

Służąca do kuchni i porządków domowych potrzebna zaraz. — Rua Com. Araujo, 195.

E. C. SCHULZ & CIA.

NASTĘPCY CEZARA SCHULCA

Najlepsze pieczątki. Najlepiej zaopatrzone księgarnia i papirnia. Przybory do rysunków technicznych. Różańce, licharze, książki do nabożeństwa, medaliki, krzyże, statuy do kaplic i kościołów, obrazy religijne we wszelkich rozmiarach. Wszelkie przybory szkolne.

Wielka sprzedaż po cenach niższych
Rua Barão do Seppro Azul 66-72
KURYTYBA.

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

W przeciągu 10 godzin wykonujemy ubrania pierwszorzędne na miarę, tak z dostarczonego nam, jak i z własnego materiału.

Ubranie, zamówione rano, dostarczamy tegoż dnia wieczorem. Posiadamy zawsze na składzie wielki wybór kaszmirów wełnianych i tak zw. cassinet, oraz materiałów lnianych drelichów, imitujących sukno.

Największa pracownia ubrań gotowych
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWNA

Zakład krawiecki i pracownia gotowych ubrań
CENY BEZKONKURENCYJNE

Praça Dr Generoso Marques 286 obok Prefektury

KLEINA I SKA

Wyroby skórzane. Specjalność w robieniu walizek i innych przedmiotów podróżnych

MATERIAŁY DLA SZEWCÓW I RYMARZY

Na składzie wielki wybór portmonetek od najtańszych do najdroższych pasów itd.

HURT

DETAL

MÓWI SIĘ PO POLSKU!

Rua Barão do Rio Branco, 358 — Telefon 438

Z POLSKI

Władze polskie sprawiedliwie ochraniają mniejszości narodowe zamieszkałe w Polsce

W przeszłym tygodniu, w nocy, w pewnej wiosce, w okolicach Torunia przyszło do rozruchów i wrogich manifestacji, przeciw członkom niemieckiej mniejszości, zamieszkującej licznie ową miejscowość. Manifestanci wybili szyby w kościele i szkole niemieckiej. Pokazało się w czasie śledztwa, że kierował rozruchami, miejscowy nauczyciel. Starostwo w Toruniu zapowiedziało surowe ukaranie winnych.

Niepokoje w Uniwersytecie Przyszło znów do antysemitów

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

UCIEKNIJ

PRZED

szalejącą DROŻYZNĄ

i poszukaj

CHAPELARIA VENUS

ROK ZAŁOŻENIA 1897

NAJWIĘKSZY SKŁAD
NAJLEPSZY WYBÓR ARTYKUŁÓW DLA PANÓW!
JAK:

KAPELUSZE
OBUWIE
KOSZULE
KRAWATY
itd. itd.

CENY
PRZYGIĘTAJĄCO
NISKIE

Rua 15 de Novembro

118

kich rozruchów przeciw studentom żydowskiego pochodzenia, na uniwersytecie warszawskim. Studenci chcieli zmusić swych kolegów, żydowskiego pochodzenia, by usiedli osobno, w czasie wykładów. Gdy żydzi nie chcieli się poddać temu nakazowi, przyszło do gwałtownych scen, co spowodowało odwołanie zapowiedzianego wykładu.

Zamachy przeciw kupcom żydowskim

W wielu miejscowościach Górnego Śląska podłożono bomby pod sklepy żydowskie. W pewnym magazynie mebli, w czasie wybuchu właściciel odniósł ciężkie rany. Policja zdołała pochwycić sprawcę zamachu. W Katowicach zostały uszkodzone dwie synagogi, przez wybuch bomb.

Harcerz - Żeglarz

Podharcemistrz druh Wacław Korabiewicz, który odbył podróż kajakiem do Indji, objeżdża z odczytami różne dzielnice Polski. Pan Korabiewicz, znany jest dobrze w parańskiej stolicy, którą nawiedził, za czasów przybycia polskiego statku szkolnego „Daru Pomorza” do portu w Paranaguá. P. Korabiewicz, pełnił wówczas, na tym polskim statku, funkcję lekarza okrętowego.

Podróże morskie harcerza Wagnera

Harcerz Wagner, rywal słynnego żeglarza Alaina, znajduje się obecnie w podróży z wysp Fidzi do Australji.

LOTERJA STANU PARANA

PLANO NATAL

PREMJE

1 premjum Rs. 80.000\$
1 " " 8.000\$
1 " " 3.000\$
2 premje po 2.000\$ 4.000\$
2 " " 1.000\$ 2.000\$
3 " " 600\$ 1.800\$
6 " " 500\$ 3.000\$
20 " " 200\$ 4.000\$
65 " " 100\$ 6.500\$
150 " " 50\$ 7.500\$
100 " " 40\$ 4.000\$
140 " " 30\$ 4.200\$
1600 Premji po 25\$ dla 2 ost. num. od 1 do 10 premjum 40.000\$
2.091 premji i konc. 168.000\$000

Casa Max

AVENIDA JOÃO PESSOA, 16

NAJWIĘKSZY SKŁAD PERFUM

Posiada również na składzie wielki wybór koszul, skarpetek, krawatów oraz wszelkie drobiazgi

Nowoczesne torebki dla pań
ZABAWKI DLA DZIECI --- Ceny bezkonkurencyjne

— Mówimy po polsku —

Companhia de Terras Norte do Paraná



Druga automobilowa w okolicy Londriny

ORLE

DRUGA REZERWA POLSKA NA ZIEMIACH KOMPANJI ANGIELSKIEJ PÓŁNOCNEJ PARANY

Po zapewnieniu prawie całkowitem pierwszej Rezerwy Polskiej, zwanej WARTA, gdzie ostatnie loty sprzedaje się po 500\$000 za akcję, C. i A. zarezerwowała drugi obszar pod nazwą „ORLE” dla kolonizacji polskiej, tak dla już osiadłych w Brazylii, jako i świeżo emigrujących z Polski.

ORLE leży w dorzeczu rzeki Pirapó, w odległości 14 km. od ROLANDJI i 8 km. od ARAPONGAS stacji kolei w budowie. Rolandia, miasteczko już spore, jak i Arapongas, połączone z ORLEM wyśmienitymi drogami automobilowymi

ORLE leży na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędna, z dobrymi wodami, o wielkiej wydajności: kawy, bawełny, ryżu, drzew owocowych, etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriwa, cedar, pau d'alto, palmito i innemi, świadczącymi o wielkiej wydajności ziemi.

ORLE ze względu na wysobie położenie i zupełny brak bągien, nie może mieć malarji.

CENA LOTÓW, od 5 akców wwyż po 400\$000 za akcję, gotówką lub na CZTEROLETNIE spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału.

Blizszych informacji udziela: Companhia de Terras Norte do Paraná: S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, Cx. p. 2771. Londrina: Dyrekcja tejże Kompanji. Cambará—Paraná: IGNACY SZANKOWSKI, Główny Agent tutejszej Kolonizacji Polskiej, który wydaje też BILETY DARMOWE z Cambará na ORLE.

ZAPRASZAMY wszystkich zwiedzających nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i powrotnym biletem darmowym!